

PARYŻ, 24 lipca. — Przedstawiciele monarchicznych organizacji rosyjskich w Paryżu wysłali telegram do Lloyda George'a, wzywając go do interwencji rządu bolszewickiego na rzecz skazanych na śmierć biskupów prawosławnych za opór przeciw konfiskacie skarbów kościelnych. Przywódcy monarchistów rosyjskich w swoim telegramie przypominają Lloydowi George'owi, że powinien to uczynić, ze względu na swoje obowiązki.

NOWY ŚWIAT

Member A. B. C.

OFFICE: 34 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

KRÓL I HETMAN

"Królu, ratuj Polskę!"

"In vino veritas", prawda przez wino przemawia, powiada przysłowie.

Hej bracia mój padnie złowroga Wam z wieży (1) Tej nocy ostatnia godzina.

BIESIADNIOM OKRZYKIEM: HEJ WINA!!!

Pod wpływem widocznego wina po przedgonie munszajnowką, książę Wróblewski zaczął swoją nominacyjną od o-

pisem strasznym, jak to w kurhanach męcznie zadrgały popioły", jak "same złykły się anioły na widok", jak żyd z "Orłem i Wstęgą" — Żyd z "Krzyżem Zasługi" —

piastownemu pochlubi się wianem" (u- stęp dość ciemny. Zapewne to do delikat- na aluzja do przechrzty Bergera-Górzyń-

skiego, tytularnia, przyjaciela księcia A- damskiego i Dmowskiego). "W znowwie ze zdurza są sami-pokoswie, a kraju połowa Narodu już Głowie i kszędze Praw Pol-

skich nie wierzy". Stwierdziwszy w ten sposób złamanie konstytucji przez naród- ową demokrację, "która Kszędze Praw Polskich nie wierzy" i skłonna jest rzuci- bratobójczą, zwracając się do Boga temi słowy:

Do Ciebie zwracamy o Panie i Bote Błagą PRZYSŁĘGI daj rotę:

Nas złość mierzem co wraza nie zmoże KRWIA KRZYŻ TWYCH ZMYJEMY SROMOTE.

Taki przelew krwi, "pełnemi krzu- mi" wymaga rzeczą prosta manażera. Bo przecież nikt na serio księżej krwiozerc- ci nie bierze. Cyrkowe to tylko projekta- i plany dusz kuglarskich i załganych. Na wodza trzeba im tylko "Ignace". Zmywa- nie" więc Polski "krwią" nastąpiła ma:

"Na polskich łanie Wład swych, gdy stanie Orleto standardu chorąży, Na boju światline

1 zwyciężst na granie (na fortepianie) Z nim Bóg niech Twoja moc dąży".

Znieważając w ten sposób własnego Boga przez oddanie mu w ręce losów "na- ury" Paderewskiego, kaze Bogowi "udo- być w uścich Paderewskiego gromem, a w sercu złomem (???) "Jako, że Pade- rewski jest "sprawy Boga chorąży".

Ciekawi jesteśmy co powiedziałaby Kon- gregacja "de propaganda fidei" na taką wykładnię "boskiej sprawy" skoro książę Kujawski zupełnie autorytatywnie w bro- surze swego o Encyji uznał w partii pana Paderewskiego "masonów i synów Belia- ła"?

Po tych herezjach i bluźnierstwach przeciw Bogu, Kościołowi, Zdrowemu rozsądkowi, przeciw Prozdzi, a zwłaszcza przeciw średniowiecznym księżom dr. Alfred Wróblewski zakończył swe przemówienie nominacją mistrza na króla Dzwonkow- ego:

"Mistrzu!!! My (księża) z tobą, sercem i wiarą!! Dziś miliony ku Tobie zwrócone wołają słowy nunejsza Pala- winiego (???) i hr. Wilczka:

KRÓLU, RATUJ POLSKĘ."

Aby zaś nie brakowało do cyrko- wego zaiste zespołu, Przewodnik Katolic- ki kończy swe sprawozdanie publicznem stwierdzeniem-poruszeniem już przez nas sprawy założenia nowej bojówki wydzia- łowej, bo przecież ktoś musi wziąć na sie- bie zadanie "zmiany sromoty". Oto co pisał organ "czarnego rękawa":

"Po skończonej mowie Paderewskie-

go, zebrani zastanawiali się jakby stwo- rzyć w Ameryce wśród wychodźców "Sto- warzyszenie Ludzi Odważnych", którzyby przeciwdziałali tym kłamstwom, fałszom i oszczerstwom, którymi się lud w Amery- ce tumani".

Trudno to będzie. Prawa Stanów Zje- dnoczonych karzą za samobójstwo, a więc czarteru na stowarzyszenia samobójców nie otrzymają, nigdy ci panowie, gdyż dla przeciwdziałania kłamstwu, fałszom i oszczerstwom szerszymi przeciw Polsce i Naczelnikowi przez nich samymi będą mu- sieli w pierwszej linii sami sobie życie odebrać.

W każdym razie wyznaczony przez zebranie Hetman "Ludzi Odważnych" pan major dr. Fronczak z Buffalo, N. Y. na sa- mobójcę wcale nie wygląda. Jest człowie- kiem odważnym, nienia kwestii, bo prze- cie trzeba było mieć dość tupetu, aby w cza- sie wojny podjąć się "reprezentowania" Polski. Pomijamy już moze nieco przesad- ne pojęcie o własnych ku temu pana dok- torowych kwalifikacjach. Ale nawet dla bar- ków dla Fronczaka może okazać się za- zbyt ciężkie zadanie bojowe, o których tak krwiozerczo prorokował książę Wróblewski, zwłaszcza gdy zwazymy, że plany te i i zadania sprzeciwiają się zupełnie pojęciom prawnym Stanów Zjednoczonych.

Radzimy mu, aby unikał utat, gdzie kie- ła pod wpływem wina głupstwa gadają.

Bronisław D. Kulakowski.

Z CHWILI

NA TLE STRAJKU

Wobec kategorycznej odmowy magnatów ko- lejowych uczestniczenia wo wspólnej konferencji z robotnikami i polubownego zakończenia strajku, sfery rządowe w Waszyngtonie ujawniają tenden- cie do objęcia kontroli nad kolejami. Agenci ma- gnatów z kolei wykazują się w tym celu straj- kiem, który jest w rzeczywistości, że za strajkiem stoi komunist i że celem robotników jest obalenie rządu Stanów Zjednoczonych. Za ko- munistą zachowują jak zawsze stanowisko prze- ciwne wszelkim kompromisom i zgola niejasne, to tyczy pewna.

Alie twierdzi, że oni mają wpływu na strajku- jących, to zbyt ryzykowne. W danym wypadku, istotnie bolszewickim jest zachowanie się magnatów kolejowych, odrzu- cając propozycję rządu zwołania konferencji i zapowiadających walkę do końca.

POLOWANIE NA KANDYDATÓW

Formowanie rządu przez Narodową Demokra- cję w Polsce stało się polmiewiskiem nietyko w Warszawie, ale w dalekich nawet zakątkach Re- zepospolitej.

Przewodzący endecy ciągle są w poszukiwaniu i ciągły spory ich zawód. Zanim zgodzono się na premiera Prawno- wskiego, przetrzasnęło setki nazwisk.

Ostatecznie Naczelnik na żądanie Sejmu mi- nował premierem Artura Śliwińskiego. I rzecz dziwna, bo Śliwiński w przeciągu jednego dnia miał gabinet gotowy.

Sześcioma głosami prawica rząd Śliwińskiego obalił.

Od tego czasu, tj. przeszło dwa tygodnie zno- wu Narodowa Demokracja szuka kandydatów.

Pytając się niektórych, dlaczego endecy wysta- wili Korfante, wiecież że ani w Polsce, ani za- granicą zaufania człowieka ten, jako premier rządu mieć nie może...

Odpowiedź prosta — nie znaleźli nikogo in- nego.

Zwracali się — czytamy w pismach krajowych — do różnych działaczy i wszędzie pili im pok- azano.

Gdy zwrócili się do Jana Kucharszewskiego, ekonomisty i postępowca ten odpowiedział krótko: "Nie będę walczył ze stronniczymi, które popie- rają rząd Śliwińskiego".

Inaczej mówiąc, na apel Narodowej Demokra- cji, żaden poważny i solidny działacz brać się nie- daje.

Dlatego pozostał tylko Korfante, który ze swej strony nie może pociągnąć ministrów.

Istna tragedia-komedia!

Uczni dowodzą, że kobiety radzają będą świątelną w r. 1977.

Alie z całą pewnością. Przecież już dawno wiadomo, że światem rządzą mężczyźni, ale mę- czyźni kobiety.

Nasz serdeczny przyjaciel p. W. R. Hearst twierdzi w swoich pismach, że Polska uczy dzieci swoje nienawidzie sąsiadów, mając im sztuczne obrazy o niebezpieczeństwach wojny.

Ameryka nie ma z jedną stroną Rosji, a z drugiej Niemiec. Nikt już bezpośrednio nie grozi. A jednak ten sam p. Hearst nawołuje do zaprowa- dzenia powszechnej obywatelskiej służby wojsko- wej w Stanach Zjednoczonych i żąda największej floty wojennej przeciw odległej o kilka tysięcy mil Japonii.

Według logiki obrony Niemców i bolszewi- ków, tylko wielkie państwa mają prawa do obrony, ewentualnie i slaku.

Ministerstwem niewolno, bo to militarizm, impe- rializm i demoralizacja młodego pokolenia.

Z PRASY I O PRASIE

"Dziennik Ludowy" w Chicago pisał:

"Pisma wydawane podają za N. Y. Times'em szczegóły o kon- fadywum, 'prerabacząc' je nieco na swój użytek

Natomiast opuszcza szczegóły, zamieszczone w tym samym nu- merze, w których korespondent tego amerykańskiego pisma po- daje swoją opinię o Paderew- skim i Piłsudskim.

Wyręczył pisma wydaw- ło i podamy te szczegóły. Korespondent T. Walter Wil- liams pisał:

"Marszałek Piłsudski, Naczeln- ik Państwa, jest tak samo u- zdolnionym kierownikiem pol- nym, jak okazał się zdolnym wozem na polu walki. Zawiado- mił on przedwczoraj jedenastą partii politycznych w Sejmie, u- zwagając bardzo jasnych słów, iż nadchodzi czas powołania (na sta- nowisko) premiera i człowieka silnej ręki, zdolnego do opowa- niania spraw wewnętrznych, fi- nansów, spraw zagranicznych i sytuacji ekonomicznej, człowie- ka, który uł uł dojrzał, aby wy- dawać przez niego rozporządze- nia by być wykonanym."

Obcy, bestronny obserwator z uznaniem mówi tu o Piłsud- skim. A co ma do powiedzenia o Paderewskim?

Informując, że wybór prezy- denta na lat siedem nastąpi, naj- prawdopodobnie, w początkach 1923 roku, dodaje:

"Przyjaciele Paderewskiego, znakomiteli pianisty, przeważ- nie artyści, przepowiadają, że zostanie on wybrany większością głosów na stanowisko preziden- ta. Polniformowali go nawet o- tym. Ale z tego, co sam słysze- łem, nie mogę wyrobić sobie tak- ie bycie."

"Urzednicy państwowi i byz- nessmeni w Warszawie, z którymi rozmawiałem na ten temat, byli bardzo zimni, kiedy mówili o Pa- derewskim, jako możliwym kan- dydacie na prezydenta. Przy- znają, że uczynił on wiele dla Polski w początkach, kiedy gwał- townie potrzebowano pomocy fi- nansowej i patriotycznej (?) —

Alie obecnie warunki są inne — Polska została ustalona w Euro- pie, jako kraj o obszarze rów- nym Francji. Potrzebuje też na- czelnika człowieka praktycz- nego, a nie muzyka, choćby naj- bardziej waleśownego."

Do powyższego, "Dziennik Lu- dowy" dodaje komentarz tej tre- ści:

"Pojmujemy, że pisma wydzia- ło, ciągle gawędziły koło os- ły Paderewskiego, nie chciały zamieścić tak przykrej o Pade- rewskim opinii. Tak samo, jak nie chciały zamieścić opinii przychylnych o Piłsudskim."

"Dziennik dla Wszystkich" pi- sze:

"Staatki rządowe przedstawia- jąco ilość przybywających obce- ci do Ameryki imigrantów, przerzucił przemysłowców. Wy- duł cyfr podanych przez urzą-

Imigracyjny liczbą wyjeżdżają- cych z Ameryki wynosi miesz- cznie o 6.000 więcej, niż liczba osób przybywających. Przem- słowcy przewidują brak robotni-ków, którzy wykonywali najcięż- sze i najgorzej płatne prace w amerykańskim przemyśle.

W Chicago odbyło się zebranie fabrykantów, na którym przyje- to rezolucję, żądającą, aby rząd zniósł ograniczenia dla imigra- ntów, aby ci cudzoziemcy, którzy wyjechali z tego kraju i w dal- szym ciągu wyjeżdżają, zostali zastąpieni przez innych robotni-ków."

Z CZEGO SIĘ W POL- SCE ŚMIEJA

(„Mucha" — Warszawa).

NOWA USTAWA PRASOWA

§ 1. Prasa dzieli się na narodo- wą i oddaną sprawie państwa oraz nienarodową.

§ 2. Pisma narodowe czyli pa- triotyczne mają prawo budzić nieufność do rządu, podkopwać fundamenta budowy kraju, wy- woływać anarchię, podburzać namiętności, przygotowywać za- machy stanu.

§ 3. Pisma narodowe mają pra- wo szwarczyć panikę i przesłanie, budzić w społeczeństwie niewie- rzy w siebie, rozpowszechniać nie- motywy plotki i kłamstwa, wró- dzyć klęski, porażki, zagładę.

§ 4. Pisma narodowe mają pra- wo liczyć, że bolszewicy zwycię- żą armię polską — a wtedy pre- stawiciele pism narodowych oca- łą ojczyznę. Gdyby zaś ojczyzna ocalała się wbrew woli i nadzie- jom patriotów, mają prawo kła- wskie intrygi w interesie pa- wdzich narodowców leżące i przygotowywać wojnę domową.

§ 5. Przedstawiciele prasy pa- triotycznej mają prawo w dzień klęsk zagranicznych ocenzu- rzyć i wywieszać jako takie zapre- dzone niemiłośliwostki.

§ 6. Pisma narodowe mają pra- wo w razie niedowolenia z rzą- du nawołować, aby nie kupowa- no pożytki i wszelką pomoc fi- nansową dla kraju cofnięto, a to dla poprawienia waluty.

§ 7. Pisma narodowe w razie, gdyby ich matactwa się wykry- ły, mają prawo ogłosić, że wszyst- ko to zrobił socjalizm.

§ 8. Pisma nienarodowe, jako zasadniczo wrogie ojczyźnie, w razie najmniejszej krytyki Pa- triotów, mają być raz na zaw- sze zawiązane a ich redaktorzy mają być rozstrzelani.

HOLLAND AMERICA LINE

RYNDAM

29-go Lipca

NUW AMSTERDAM

12-go sierpnia

NOORDAM

19-go sierpnia

ROTTERDAM

26-go sierpnia

HOLLAND AMERICA LINE

24 STATE STREET, NEW YORK

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi T. W. z Nowego Yorku. — Jest w Domu Narodo- wym biblioteka, której książki się przydadzą. Otwarta jest w poniedziałki od 8 do 9 wieczorem.

Czytelnikowi z Hartford, Conn. Przy wymowności drugich papie- rów obywatelskich trzeba zazna- czyć, że nazwisko jest zmienio- ne i powiedział prawdziwie. Musi być koniecznie podany okręt, któ- ry ma być wysłany.

Teraz jest Wasz czas

Teraz jest wasz czas — czy- łać i nie słuchać! — Prawd- że to nie jest ten czas, w któ- ły się w Polsce milionami i spo- łem wyprawa.

DZISIAJ 5100 marek za dolara

SA HAREM potroszonym i nie- łożonym musiał być zmuszony do- łać i nie słuchać! — Prawd- że to nie jest ten czas, w któ- ły się w Polsce milionami i spo- łem wyprawa.

S. DE VITA'S DOB BANKOWY

208 First Avenue,

Now York, N. Y.

Cudowne słynnych agentów.

CUNARD

DO POLSKI W 9 DNIACH

Najszersza droga wodą

Wycieczki pod okiem

MAURETANIA AQUITANIA

BRENGARIA

Tablet przez Liverpool i Glasgow

ASABRIA

ARMANIA

Wszystkie informacje

Wojciech Rucki

Ważne wiadomości dla sprzedawców

rodziny

EMIL KISS

Bankier i Agent wszystkich Towarzystw Okrętowych

133—2nd Avenue, New York

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINIA

DO GDANSKA

S. S. STOCKHOLM

S. S. DROTNINGHOLM

DO GDANSKA 108.50 — Podatek wojenny 55.

Podatek wojenny 15 zł. Podatek tranzytowy 15 zł. Podatek tranzytowy 15 zł.

Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.

Do bilansu informację o pasażerskich agentach

Lokujcie pieniądze w Certyfikatach Oszczędnościowych Skarbu Stanów Zjednoczonych

(U. S. TREASURY SAVINGS CERTIFICATES)

\$20. urońsio do \$25. \$80. urońsio do \$100. \$800. urońsio do \$1,000.

W PIĘCIU LATACH

§ 1. Do bezpodległości obligacji Rządu Stanów Zjednoczonych, a przeto absolutnie bezpieczne.

§ 2. One wypłacane płać lat po wydaniu, iasa mogą być wycofane w dowolnym czasie.

§ 3. One wydawane w sumach \$25, \$100, \$1,000 (wartości po upływie pięciu lat) i są teraz sprzedawane na pod- łożenie, (składają się z pięciu), jeżeli nie będą wycofane przed upływem pięciu lat.

§ 4. One rejestrowane w Departamencie Skarbu w Waszyngtonie, co zabezpiecza właścicieli przed zębą albo

§ 5. One ważne od podatku stanowiący i lokalnych, (state and local taxes), (z wyjątkiem podatków spadkowych i majątkowych) i od zwykłych federalnych podatków dochodowych, (Federal income tax).

Certyfikaty Oszczędnościowe Skarbu Stanów Zjednoczonych są to nabywa na każdej poczcie.

DIŹCIE DZIS NA WASZĄ POCZTĘ I POPROŚCIE O INFORMACJE TYCZĄCIE SIĘ TEJ KORZYSTNEJ INWESTYCJI

DZISIAJ!

GAZY TRUJĄCE ROZSTRZYGNĄ PRZYSZŁE WOJNY

ODA wdowa chce się zapoznać z
inteligentnym panem do lat 30; —
i mieć trochę majątku. Fotogra-
wymagana. Pisać B. H. — o Nowy
lat. (255)